

Sygn. akt **XXVII Ca 2689/16**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 października 2016 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXVII Wydział Cywilny-Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący:	SSO Maja Smoderek
Sędziowie:	SO Katarzyna Parczewska (spr.) SR del. Renata Drozd-Sweklej
Protokolant:	sekr. sądowy Grażyna Dwórznik

po rozpoznaniu w dniu 21 października 2016r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O. i D. O.**

przeciwko (...) **S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie

z dnia 3 lutego 2016 r., sygn. akt VI C 2207/15

1. oddała apelację;

2. zasądza od (...) S.A. w W. na rzecz A. O. i D. O. kwotę 1.200 (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

SSR del. Renata Drozd-Sweklej SSO Maja Smoderek SSO Katarzyna Parczewska

**Sygn. akt XXVII Ca 2689/16**

## UZASADNIENIE

Pozwem złożonym w dniu 28 sierpnia 2015 roku powodowie A. O. i D. O. wnieśli o zasądzenie od (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. (uprzednio (...) Bank Spółka Akcyjna) kwoty 9.251,82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Ponadto powodowie wnieśli o zasądzenie na ich rzecz

kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz kwoty uiszczonej tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. W uzasadnieniu powodowie podali, że w dniu 31 sierpnia 2006 r. zawarli z pozwanym bankiem umowę (nr (...)) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany

kursem CHF. Powodowie podali, iż w § 3 umowy zostały wymienione prawne zabezpieczenia kredytu. Jedną z form zabezpieczenia było tzw. ubezpieczenie niskiego wkładu własnego. Zabezpieczenie to polegało na tym, że w sytuacji gdy kredytobiorca, który nie ma środków na wpłatę wkładu własnego w wysokości wymaganej przez bank, mógł otrzymać kredyt, jednak decyzja o jego przyznaniu uzależniona była od dodatkowego zabezpieczenia, czyli ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Do czasu spłaty kredytu w wysokości odpowiadającej brakującej kwocie wymaganego wkładu własnego, kredyt był ubezpieczony. Beneficjentem tego ubezpieczenia był bank, zaś koszt składki ponosił kredytobiorca. Czas trwania powyższego ubezpieczenia miał wynosić 108 miesięcy, w tym obowiązkową ochronę ubezpieczeniową stanowił okres 36 miesięcy. Ubezpieczenie było przedłużane o kolejne okresy, jeśli kwota spłaconego kredytu nadal nie odpowiadała wysokości wymaganego wkładu własnego. W oparciu o klauzulę ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, bank pobrał z rachunku powodów składki w wysokości (a) 3,507,87 zł w dniu 30 listopada 2006 r., (b) 3.548,12 zł w dniu 21 grudnia 2009 r., (c) 2.195,83 zł w dniu 3 grudnia 2012 r. Powodowie wskazali, że postanowienie dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu nie zostało między stronami indywidualnie uzgodnione i nie było przedmiotem negocjacji. Powodowie w dniu podpisania umowy otrzymali gotowy wzorzec umowy kredytowej, bez możliwości jej zmiany. Wskazane postanowienie (§ 3 umowy) zostało włączone do umowy z inicjatywy banku i w narzuconym brzmieniu. Dalej powodowie powołując się na orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumenta podnieśli, że postanowienia wzorca umowy o nazwie „Umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowanych kursem CHF” stanowi klauzule niedozwolone w rozumieniu art 3851 k.c. i są tożsame z treścią klauzuli wpisanej do rejestru pod numerem (...). W oparciu o kwestionowane postanowienie

powodowie dokonali świadczeń pieniężnych w wysokości 9.251,82 zł, na rzecz pozwanego tytułem ochrony ubezpieczeniowej. W ocenie powodów spełnienie wskazanego świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, i jako takie było świadczeniem nienależnym.

W odpowiedzi na pozew, wniesionej w dniu 10 listopada 2015 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa, zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Pozwany podniósł zarzut przedawnienia roszczenia co do kwoty 7.055,99 zł czyli co do części kwoty dochodzonej pozwem. W uzasadnieniu pozwany, podniósł zarzut nieudowodnienia roszczenia przez powoda, wobec braku powołania dowodów na okoliczność wykazania przesłanek wynikających z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz zakwestionował roszczenia powoda co do zasady i wysokości.

**Wyrokiem z dnia 3 marca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Warszawy – Śródmieście w Warszawie zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 9251, 82 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 28 sierpnia 2015 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i zasądził kwotę 1680 zł tytułem zwrotu kosztów procesu. Sąd Rejonowy oparł się o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:**

W dniu 9 czerwca 2006 r. A. O. i D. O. złożyli do pozwanego - wówczas (...) Bank S.A. z siedzibą w W. - wniosek o udzielenie kredytu (...) hipoteczny, celem zakupu lokalu mieszkaniowego położonego w W. przy ul. (...). Wnioskowana kwota kredytu wynosiła 522.206,37 zł, na okres kredytowania 360 miesięcy. W rubryce dotyczącej źródła finansowania inwestycji zawarte zostały następujące informacje: cena zakupu/ koszt budowy - 527.476,79 zł, środki własne wniesione przez wnioskodawcę - 5.270,42. Jako docelowe zabezpieczenie ujęte zostały: hipoteka na nieruchomości, przy czym przedmiot kredytowania stanowić miał jednocześnie przedmiot zabezpieczenia, weksel in blanco wraz z deklaracją wekslową i cesja praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od ognia i innych zdarzeń losowych. Jako przejściowe zabezpieczenie ujęte zostało ubezpieczenie kredytu. Wraz z wnioskiem złożone zostało oświadczenie, w którym powodowie wyrazili zgodę na udostępnienie przez (...) Bank S.A., (...) S.A. informacji zawartych we wniosku.

Decyzją kredytową z dnia 6 lipca 2006 roku dotyczącą wniosku kredytowego nr (...) pozwany przychylił się do wniosku powoda przyznając mu kredyt na wskazanych w decyzji warunkach. Kwota przyznanego kredytu wynosiła 522.206,37 zł. Jako prawne zabezpieczenia kredytu wskazano hipotekę, cesję praw z umowy ubezpieczenia nieruchomości od

ognia i innych zdarzeń losowych, weksel własny in blanco z deklaracją wekslową oraz ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A.

W dniu 7 sierpnia 2006 r. powodowie poinformowali pozwanego o uiszczeniu przez nich pierwszej transzy ceny z tytułu nabycia lokalu i wniesli o refundowanie przez nich kwoty w wysokości 47.477,27 zł w ramach kredytu.

Decyzją kredytową z dnia 14 sierpnia 2006 r. dotyczącą wniosku kredytowego nr (...) pozwany zmienił decyzję kredytową zgodnie z wnioskiem powodów w ten sposób, że środki z kredytu miały zostać przeznaczone także na refinansowanie poniesionych nakładów na zakup nieruchomości.

W dniu 31 sierpnia 2006 r. powodowie zawarli ze stroną pozwaną - wówczas (...) Bankiem S.A. z siedzibą w W. - umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF na kwotę 522.206,37 zł na okres 360 miesięcy. W postanowieniach § 3 pkt 4 umowy dotyczącym prawnych zabezpieczeń kredytu zawarta została informacja o ubezpieczeniu niskiego wkładu własnego kredytu w (...) SA na 36-miesięczny okres ubezpieczenia. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie Kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuacji ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia Bank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w § 6 bez odrębnej dyspozycji. Wysokość pierwszej składki została określona na kwotę 3.507,87 złotych.

W § 26 umowy kredytobiorca oświadczył, że zapoznał się z Regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) i uznaje jego wiążący charakter. Z zapisów § 7 pkt 1 regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach (...) hipotecznych, wynika iż wysokość kredytu jest uzależniona hipotecznych od min. wartości przedstawionych zabezpieczeń. W przypadku, gdy prawne zabezpieczenia kredytu/ pożyczki hipotecznej zaproponowane przez wnioskodawcę, są w ocenie mBanku niewystarczające, może on uzależnić udzielenie kredytu/ pożyczki od przyjęcia dodatkowych zabezpieczeń spłaty kredytu/ pożyczki hipotecznej akceptowanych przez mBank, o czym stanowi § 19 regulaminu.

Umowa o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) została zawarta przez strony według standardowego wzorca umownego stosowanego przez pozwanego Bank. Postanowienia umowy oraz Regulaminu Kredytu nie były indywidualnie uzgadniane z powodami.

Tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu własnego pozwany pobrał z rachunku bankowego powodów następujące kwoty: w dniu 30 listopada 2006 roku kwotę 3.507,87 zł, w dniu 12 grudnia 2009 roku kwotę 3.548,12 złotych, zaś w dniu 3 grudnia 2012 roku kwotę 2.195,83 złotych.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie niekwestionowanych dowodów z dokumentów. Wiarygodność zgromadzonej dokumentacji nie była kwestionowana przez strony, nie budziła też wątpliwości Sądu w tym zakresie. W ocenie Sądu relacje powodów są jasne, logiczne, a nadto w koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, dlatego Sąd uznał je za wiarygodne i mające znaczenie dla rozstrzygnięcia przedmiotowego postępowania.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy w przeważającej części uwzględnił powództwo. Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie uzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Powołany powyżej przepis znajduje zastosowanie do umów obligacyjnych zawieranych przez przedsiębiorców z konsumentami, z użyciem lub bez użycia wzorców, ale także do klauzul wzorców umownych używanych przy zawieraniu umów. Klauzulą niedozwoloną jest postanowienie umowy zawartej z konsumentem (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie)

wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385<sup>1</sup> k.c.: 1) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie; 2) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron; 3) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia została przez ustawodawcę bliżej określona w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., który nakazuje uznać za nieuzgodnione indywidualnie "te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta". Nadto ustawodawca wprowadza ułatwienie dla konsumenta - jest nim domniemanie, że nie są indywidualnie uzgodnione te postanowienia, które zostały przejęte z wzorca zaproponowanego przez kontrahenta (art. 385<sup>1</sup> § 3 zdanie drugie k.c.). Dokonanie oceny wymaga więc zbadania okoliczności związanych z procesem kontraktowania. Drugą przesłankę zawartą w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., stanowią postanowienia określające w sposób niejednoznacznie główne świadczenia stron. Należy pogląd, że w umowach nazwanych ich essentialia negotii określają niewątpliwie główne świadczenia stron. Także w umowach nienazwanych, postanowienia określające elementy konstytutywne dla danego typu czynności, pozwalające na jej identyfikację, uznać trzeba za postanowienia określające główne świadczenia stron. W zgodzie z zasadą transparentności i przy poszanowaniu zasady autonomii woli stron, ustawodawca uznaje, że reguły ochrony interesów konsumenta powinny ustąpić wobec jednoznacznie określonego zamiaru stron co do ukształtowania tych podstawowych elementów zobowiązania. Ograniczenie zakresu zastosowania tej przesłanki odpowiada przekonaniu, że każdy podmiot zawierający umowę (także konsument) powinien mieć świadomość wiążącego charakteru takiej przedmiotowo istotnej klauzuli (nawet, gdy ta jest dla niego rażąco niekorzystna), jeżeli brak wątpliwości co do skutku prawnego zamierzonego przez strony. Zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., kryterium oceny decydującym o uznaniu klauzuli za niedozwoloną jest kształtowanie praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W piśmiennictwie oraz judykaturze dominuje pogląd, że klauzula dobrych obyczajów, do których odsyła coraz częściej ustawodawca, dokonując zmian w przepisach prawnych, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku, także w fazie przedumownej. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy kontraktowych na niekorzyść konsumenta.

Sąd Rejonowy wskazał również, że dla uznania klauzuli za niedozwoloną, zgodnie z przepisem art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., poza kształtowaniem praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, musi ona rażąco naruszać jego interesy. Należy przy tym uwzględnić nie tylko interesy o wymiarze ekonomicznym, ale inne, zasługujące na ochronę dobra konsumenta, jak jego czas, prywatność, poczucie godności osobistej czy satysfakcja z

zawarcia umowy o określonej treści. Przyjmuje się, że postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie, znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron.

Skutkiem zastosowania w umowie lub wzorcu klauzuli niedozwolonej jest brak mocy wiążącej tego postanowienia, przy zachowaniu skuteczności innych części umowy lub wzorca. Brak mocy wiążącej dotyczy w całości klauzuli niedozwolonej, nie jest więc dopuszczalne uznanie, że jest ona skuteczna w zakresie, w jakim nie naruszałaby kryterium określonego w przepisie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Stosownie do art. 385<sup>2</sup> § 1 k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

Dalej Sąd Rejonowy stwierdził, że kontrola zapisów umowy może mieć charakter indywidualny bądź abstrakcyjny. Kontrola incydentalna wzorców polega na kontroli treści umowy zaczerpniętej z wzorca. Kontrola abstrakcyjna polega na kontroli wzorca jako takiego, w oderwaniu od konkretnej umowy, której wzorzec dotyczy. Kontrola abstrakcyjna realizowana jest wyłącznie w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c.), zaś kontrola incydentalna ma miejsce w jakimkolwiek postępowaniu sądowym, w którym zainteresowany powołuje na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu powołanego art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Sąd Rejonowy podkreślił, że do rejestru niedozwolonych postanowień umownych prowadzonego przez Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów pod pozycją 6068 wpisano klauzulę: „Jeżeli z upływem pełnych 36 miesięcy okres ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, ubezpieczenie podlega automatycznej kontynuacji, przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy, licząc od miesiąca, w którym nastąpiła wypłata Kredytu. Kredytobiorca upoważnia mBank do pobrania środków tytułem zwrotu kosztów ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym Kredytobiorcy, a wkładem wniesionym faktycznie, tj. [...] oraz zwrotu kosztów z tytułu kontynuacji przedmiotowego ubezpieczenia z rachunku wskazanego W par. 6 bez odrębnej dyspozycji”. Klauzula została wpisana na podstawie wyroku Sąd Apelacyjny w Warszawie z dnia 24 sierpnia 2012 roku wydanego w sprawie w przeciwko (...) Bank S.A. o

sygnaturze akt VI ACa 1521/12. Analizując powyższy zapis Sąd podzielił stanowisko strony powodowej, iż on analogiczny z kwestionowaną klauzulą w łączącej strony umowie. Tym samym stwierdzić należało, iż kwestionowany zapis stanowił przedmiot kontroli abstrakcyjnej i został wpisany do rejestru klauzul niedozwolonych. Sąd Rejonowy powołał się na przepis art. 479<sup>46</sup> k.p.c. zgodnie, z którym wyrok prawomocny ma skutek wobec osób trzecich od chwili wpisania uznanego za niedozwolone postanowienia wzorca umowy do rejestru, o którym mowa w art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c. Wyrok uznający konkretne postanowienie wzorca za niedozwolone i zakazujący jego stosowania korzysta zatem z tzw. prawomocności materialnej rozszerzonej.

Niezależnie od powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, iż kontrola incydentalna spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy prowadzi do konkluzji, że stanowi on niedozwoloną klauzulę umowną w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. Wskazał, iż kwestionowane postanowienie nie zawiera dostatecznych informacji pozwalających uzyskać konsumentowi wiedzę, co do tego - jak faktycznie kształtują się koszty ubezpieczenia, które w ostatecznym wyniku musi ponieść kredytobiorca oraz jak długo będzie on obowiązany refundować je pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Podkreślenia wymaga, iż było w badanym wzorcu umowy brak było definicji wkładu wymaganego, niskiego wkładu własnego oraz określenia zdarzeń pozwalających ustalić moment zakończenia umowy ubezpieczenia przed upływem maksymalnego okresu łącznego ubezpieczenia. Przy ocenie możliwości zbadania realnego kosztu ubezpieczenia obciążającego kredytobiorcę z mocy kwestionowanych postanowień umownych istotne znaczenia ma to, że przedmiotowy kredyt hipoteczny jest waloryzowany w walucie obcej (CHF), przy czym wysokość zobowiązania kredytowego została ustalona według kursu obowiązującego w chwili uruchomienia kredytu. Tym samym nie można jednak wykluczyć, iż po przeliczeniu zobowiązania wyrażonego w walucie obcej na walutę polską, wysokość kredytu pozostałego do spłaty po pewnym czasie obowiązywania umowy, może być wyższa od pierwotnie zaciągniętego. Gdyby zatem przyjąć, że wartość „wkładu wymaganego” stanowi konkretną sumę wyrażoną w walucie polskiej, nie można wykluczyć, że wkład ten nie zostanie spłacony po upływie 36 miesięcy, ani nawet maksymalnie przewidzianych umową (...) miesięcy, bowiem zależne to jest od kursu CHF. Brak tak podstawowego elementu wpływającego na ostateczny kształt zobowiązania powoda, skutecznie wyłącza możliwość oszacowania realnego obciążenia kredytobiorcy kosztami ubezpieczenia niskiego wkładu. W tych okolicznościach kredytobiorca nie jest w stanie skontrolować prawidłowości podejmowanych przez Bank czynności związanych z zawieraniem umowy ubezpieczenia z podmiotem trzecim na dalsze okresy.

W świetle treści cytowanego na wstępie przepisu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. uznanie konkretnej

klauzuli umownej za postanowienie niedozwolone wymaga ustalenia kumulatywnego wystąpienia wszystkich wymienionych w nim przesłanek, tj. tego, by kontrolowane postanowienie umowy zawartej z konsumentem: nie było postanowieniem uzgodnionym z nim indywidualnie, nie było postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron, kształtowało prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. W ocenie Sądu I instancji doszło do spełnienia ww. przesłanek.

Postanowienie zawarte w § 3 ust. 4 umowy odnosiło się do świadczenia niebędącego świadczeniem głównym, a nadto świadczenie którego dotyczyło nie zostało w jego treści określone w sposób jednoznaczny. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego stanowiło dodatkową formę zabezpieczenia spłaty kredytu. Nie można zatem uznać, by mogło odnosić się do świadczeń głównych stron umowy, zwłaszcza że pojęcie to dotyczy wyłącznie istotnych elementów umowy i winno być, w każdym wypadku, interpretowane w wąski sposób. Zdaniem Sądu analiza materiału dowodowego wskazuje, iż postanowienie zawarte w § 3 ust. 4. nie było indywidualnie uzgadnianie z powodami. Postanowienie umowy kredytowej zawarte w § 3 ust. 4 wywołało istotny skutek prawny w postaci powstania dodatkowego stosunku prawnego (umowa między bankiem a TU), którego ciężar w postaci obowiązku uiszczenia składki, a także ryzyko wystąpienia przez ubezpieczyciela z roszczeniem zwrotnym w stosunku do kredytobiorcy, spoczywał wyłącznie na stronie powodowej. Zakwestionowane postanowienie umowne nie dawało konsumentowi żadnych uprawnień co do oceny zasadności kontynuowania umowy ubezpieczenia po upływie pierwszych 36 miesięcy okresu kredytowania. Brak bowiem było w jego treści jakiegokolwiek zapisu wyjaśniającego, na jaki okres umowa ubezpieczenia niskiego wkładu zostanie, po upływie 36 miesięcy, automatycznie przedłużona. W postanowieniu tym przewidziano jedynie maksymalny okres trwania ubezpieczenia, który został określony na 108 miesięcy, a w ramach tego limitu pozwany mógł faktycznie dowolnie przedłużać ochronę ubezpieczeniową, zaś konsument nie miał na takie decyzje żadnego wpływu. Przedmiotowe postanowienie nie zawierało zatem dostatecznie jasnych i precyzyjnych informacji, pozwalających kredytobiorcy na uzyskanie szczegółowej wiedzy, co do tego, jak faktycznie będą kształtowały się koszty ubezpieczenia oraz jak długo będzie on zobowiązany do refundowania ich pozwanemu, jeżeli w ciągu 36 miesięcy od dnia podpisania umowy kredytowej nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem. Zatem kredytobiorca nie mógł w jakikolwiek sposób kontrolować prawidłowości podejmowanych przez bank czynności związanych zarówno z zawieraniem umowy ubezpieczenia z ubezpieczycielem (podmiotem trzecim) na dalsze okresy, pomimo tego, że to właśnie kredytobiorca ponosił koszty z tego tytułu. Tym samym treść § 3 ust. 4 umowy kredytowej zawierała postanowienie kształtujące prawa, a przede wszystkim obowiązki powodów w sposób niejednoznaczny. Przesłanka braku indywidualnego uzgodnienia postanowienia umowy, na które treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Dokonanie oceny, czy dane postanowienie umowne było indywidualnie uzgodnione przez strony umowy wymagało zatem zbadania procedur obowiązujących w pozwanym banku, a dotyczących procesu udzielania kredytów hipotecznych oraz przebiegu tego procesu w toku zawierania umowy kredytowej z dnia 31 sierpnia 2006 roku. Sąd Rejonowy podkreślił, że ciężar udowodnienia indywidualnych uzgodnień spoczywa na tym, kto się na nie powołuje (art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c.). W niniejszej sprawie będzie to pozwany, gdyż wykazanie faktu indywidualnego uzgodnienia postanowień uchyla możliwość ich kontroli na podstawie przepisów art. 385<sup>1</sup> - art. 385<sup>3</sup> k.c. Dalej Sąd Rejonowy wskazał, że użyte w treści przepisu art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c. sformułowanie „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia oznacza, że za nieuzgodnione indywidualnie trzeba uznać takie postanowienie, które konsument wybrał spośród kilku zaproponowanych przez przedsiębiorcę, a zatem takie które nie przedmiotem stronami, czyli tzw. klauzule narzucone. Przeciwna kwalifikacja prowadziłaby do sytuacji, w której drogą takich alternatyw przedsiębiorca mógłby praktycznie pozbawić konsumenta ochrony przewidzianej w treści przepisów art. 385<sup>1</sup> - art. 385<sup>3</sup> k.c. Stąd też „rzeczywisty wpływ” konsumenta na treść postanowienia nie ma miejsca, jeżeli jest ograniczony przez jego kontrahenta w ten sposób, że konsument dokonuje wyłącznie wyboru spośród alternatywnych klauzul sformułowanych przez przedsiębiorcę. Pozwany powinien wykazać, że konsument miał realny wpływ na konstrukcję i treść niedozwolonego postanowienia wzorca umownego. Aby mogła być o tym mowa to konkretny zapis musi być z konsumentem negocjowany. W niniejszej sprawie nic takiego nie miało miejsca. Podstawę zawarcia umowy kredytowej stanowiło wypełnienie i złożenie wniosku kredytowego sporządzonego na formularzu udostępnianym przez stronę pozwaną, jak też zapoznanie się z przedstawionym przez

pozwanego Regulaminem. Ani w treści Regulaminu, ani w treści wniosku kredytowego nie wskazano warunków ubezpieczenia, nie przedstawiono definicji wymaganego wkładu własnego, nie wskazano kryteriów, w oparciu o które należy dokonać ustalenia wysokości wymaganego wkładu własnego. Pozwany nie wykazał, aby na jakimkolwiek etapie zawierania umowy powodowi zostały udzielone informacje dotyczące szczegółowych warunków ubezpieczenia, w tym w szczególności dotyczące warunków przedłużenia przewidzianej w nim ochrony ubezpieczeniowej. Należy przy tym podkreślić, iż początkowo powodowie byli przekonani o możliwości dokonania samodzielnego wyboru najkorzystniejszej na rynku oferty umowy ubezpieczenia. W niniejszej sprawie powodowie nie tylko nie mieli wpływu na wybór oferty, ale umowa pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem nie została im przedstawiona. W świetle powyższego, w ocenie Sądu Rejonowego, uznać należało że postanowienia umowne dotyczące upoważnienia banku do naliczania i pobrania od powodów kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego nie zostały z nim uzgodnione indywidualnie. Powodowie mieli wybór: albo zaakceptować przedstawioną formę udzielenia zabezpieczenia i sfinalizować zawarcie umowy albo odmówić akceptacji, godząc się na odmowną decyzję pozwanego. Dlatego nie sposób tu mówić o indywidualnym uzgodnieniu postanowień umowy pomiędzy stronami. Nie sposób mówić o negocjowaniu umowy w powyższym zakresie, skoro powodowie nie mieli wiedzy co do warunków ubezpieczenia i sposobu wyliczenia składki.

W ocenie Sądu Rejonowego kwestionowane postanowienie umowy kredytowej skutkowało rażącym naruszeniem interesów konsumenta, bowiem kształtowało jego prawa w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami. Mając na uwadze przytoczone argumenty, należało stwierdzić że postanowienie umowy zawarte w treści § 3 ust. 4 stanowi niedozwoloną klauzulę umowną, która nie wiąże powoda występującego w roli konsumenta, przy jednoczesnym związaniu umową kredytową w pozostałym zakresie.

W świetle powyższego Sąd Rejonowy stwierdził, iż świadczenia, które powodowie spełnili na podstawie kwestionowanego zapisu mają zatem charakter świadczeń nienależnych (art. 410 k.c.), stanowiący szczególnie przypadek bezpodstawnego wzbogacenia 405 k.c.). Zgodnie z treścią art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił: nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła (lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Ustawodawca uregulował zarazem w art. 411 k.c. sytuacje, w których nie można domagać się zwrotu nienależnego świadczenia, a wyszczególnił pośród nich takie jak: 1) spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej; 2) spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego; 3) świadczenie zostało spełnione w celu zadośćuczynienia przedawnionemu roszczeniu; 4) świadczenie zostało spełnione, zanim wierzytelność stała się wymagalna. Zważywszy, iż kwestionowane postanowienie umowy kredytowej jako niedozwolona klauzula umowna nie wiązała stron (art. 385<sup>1</sup> k.c.), a zatem powodowie spełnili świadczenie, mimo iż nie byli do tego zobowiązani. Wylimitowanie kwestionowanych postanowień z umowy rodzi obowiązek zwrotu sum pieniężnych, uiszczonych pozwanemu na ich podstawie, w oparciu o przepis art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c. Zgodnie z art 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Strona pozwana bez wątpienia uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem umowy ubezpieczenia niskiego wkładu i wzbogaciła się o pobrane kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu.

Analizując zebrany w sprawie materiał dowodowy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, iż spełniając świadczenie powodowie nie mieli świadomości, iż kwestionowane zapisy mają charakter niedozwolony. W świetle powyższego stwierdzić należy, iż w mniejszej sprawie nie zachodzą okoliczności wyłączające zwrot świadczenia nienależnego, o których mowa w art. 411 k.c. W ocenie Sądu Rejonowego niezasadnym był podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia, albowiem pozwany błędnie przyjął iż dochodzone pozwem świadczenie stanowi świadczenie okresowe. Podkreślić należy, iż przedmiotowym pozwem powodowie dochodzili zwrotu świadczenia nienależnego, które to roszczenie przedawnia się z upływem lat 10 zgodnie z art. 118 k.c. Pozew w przedmiotowej

sprawie został złożony w dniu 28 sierpnia 2015 roku, zaś pierwsza z opłat z tytułu ubezpieczenia niskiego wkładu została pobrana przez pozwanego w dniu 30 listopada 2006 roku.

Sąd Rejonowy zasądził dochodzone roszczenie wraz z odsetkami ustawowymi zgodnie z żądaniem pozwu. Świadczenie to już w momencie jego spełnienia miało charakter nienależny, albowiem momencie transferu bezpodstawnej korzyści doszło do bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego i z tym momentem winien liczyć się z obowiązkiem jego zwrotu. Sąd Rejonowy oddalił żądanie powodów w zakresie zasądzenia dochodzonej pozwem kwoty solidarnie na ich rzecz, mając na uwadze fakt, iż powodowi małżonkowie nie są wierzycielami solidarnymi, albowiem okoliczność taka nie wynika ani z ustawy, ani z czynności prawnej.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. stosując zasadę odpowiedzialności za proces.

**Apelację do powyższego orzeczenia wniósł pozwany zaskarżając powyższe orzeczenie w całości, zarzucając zaskarżonemu wyrokowi:**

**I. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:**

1) **naruszenie art. 3 k.p.c., w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c.** poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że nie zachodzi w niniejszym postępowaniu konieczność dowodzenia przez powodów wystąpienia w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy wystąpienia każdej z osobna przesłanek abuzywności kwestionowanego postanowienia umowy kredytu tj. ukształtowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów oraz rażącego naruszenia interesu powodów i że może to być zastąpione wyłącznie wnioskowaniem wywodzonym głównie z motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu o badanie wzorca umowy w ramach kontroli abstrakcyjnej. W konsekwencji Sąd Rejonowy bezpodstawnie przyjął, iż strona powodowa udowodniła roszczenie tj. wykazała, że sporne postanowienie umowy kredytu jej nie wiąże, gdyż wypełnia znamiona abuzywności oceniane według przesłanek i kryteriów z art. 385<sup>1</sup> k.c. i 385<sup>2</sup> k.c., podczas gdy dla przesłanek zastosowanego art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd I instancji, poza faktem, iż strony łączyła umowa zawierająca sporną klauzulę, ustaleniem niejednoznaczności klauzuli i braku indywidualnego jej negocjowania i wyprowadzeniem wniosków na gruncie treści kwestionowanego postanowienia, regulaminu i wniosku kredytowego, nie dokonał oceny materiału dowodowego sprawy (pomiął w szczególności część zeznań powodów) oraz oceny, czy powodowie sprostali ciężarowi dowodu w zakresie udowodnienia przesłanki sformułowania praw i obowiązków powodów z naruszeniem dobrych obyczajów oraz z naruszeniem interesów konsumenta w stopniu rażącym, m.in. co do ustalenia, czy sporne postanowienie prowadzi do rażącego naruszenia interesu powodów, w tym przede wszystkim ich interesu ekonomicznego, jak i tego, czy obie z powyższych przesłanek łącznie zachodzą w sprawie niniejszej;

2) **naruszenie art. 479<sup>43</sup> k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c.**, poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu i pozbawione podstaw przyjęcie, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową, zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479<sup>43</sup> k.p.c. przez odwołanie się do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479<sup>36</sup> i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479<sup>43</sup> k.p.c., postanowienia umowy (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powodów, podlegają indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385<sup>2</sup> k.p.c.. Sąd Rejonowy w w/w zakresie bezpodstawnie przyjął, iż wyrok zapadły w ramach kontroli abstrakcyjnej wywołuje dla badania konkretnej umowy, zawartej przed wpisem postanowienia podobnego do rejestru prowadzonego przez Prezesa UOKiK, stan prejudycjalności czy stan związania sądu orzekającego rozstrzygnięciem odnoszącym się do wzorca umownego, mimo iż badanie wzorca umownego w ramach kontroli abstrakcyjnej następowało w sprawie, w której powodem może być m.in. każda osoba, która mogłaby zawrzeć umowę z przedsiębiorcą z zastosowaniem wzorca oraz mimo, że ocena postanowienia wzorca dokonywana była z pominięciem elementów wpływających na ocenę zasadności zastosowania art. 385<sup>1</sup> k.c., wyrażonych w art. 385<sup>2</sup> k.p.c. Jest to okoliczność doniosła, zwłaszcza,



iz postanowienie § 3 ust. 4 widniejące w umowie zawartej przez stronę powodową nie jest tożsame z treścią klauzuli wpisanej do przedmiotowego Rejestru pod w/w poz. 6068;

### **3) naruszenie art. 227 k.p.c. i 233 § 1 k.p.c. poprzez:**

a) wybiórcze i fragmentaryczne rozważenie zebranego materiału dowodowego z ograniczeniem się wyłącznie do oceny zakresu spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytu oraz jego zestawienia z klauzulą wpisaną do Rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...) z pominięciem części zeznań strony powodowej, wskazujących na zrozumienie istoty spornego postanowienia przynajmniej w zakresie pobrania kosztów z tytułu (...) zapisanych wprost w umowie tj. podjęcie przez Sąd I instancji rozstrzygnięcia wyłącznie w oparciu o treść kwestionowanego przez stronę powodową § 3 ust. 4 umowy oraz w oparciu o wyprowadzone na tej podstawie wnioski, z pominięciem treści zeznań strony powodowej oraz odniesionych przez stronę powodową wymiernych korzyści w postaci uzyskania kredytu na warunkach odbiegających od przyjętych w banku standardowych procedur, a zatem na warunkach oczekiwanych przez stronę powodową (100% wartości nieruchomości, bez wniesienia środków własnych : §21 pkt 5 regulaminu kredytów), których uwzględnienie w zakresie oceny skutkować winno wyprowadzeniem odmiennej konkluzji z całokształtu treści umowy i innych dokumentów załączonych przez pozwanego do odpowiedzi na pozew, iż nawet wobec brzmienia § 3 ust. 4 umowy kredytu, pozycja strony powodowej jako kredytobiorcy w relacji z pozwanym nie doznawała takiego uszczerbku czy dysproporcji praw i obowiązków, która mogłaby uzasadniać zastosowanie regulacji z art. 385' k.c., z uwagi na to, że interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym także, a nawet przede wszystkim ekonomiczny interes, nie został naruszony, a z pewnością nie w stopniu rażącym;

- z pominięciem dowodów wskazujących na sytuację majątkową powodów w dacie ubiegania się o kredyt, z których to wynikało, że powodowie pomimo posiadania środków na wkład własny, ubiegali się o kredyt w wysokości pozwalającej sfinansować w 100% zakup nieruchomości, z zachowaniem tych środków i z uzyskaniem kredytu o niższym oprocentowaniu, co powodowie wprost przyznali w swoich zeznaniach, co jest szczególnie istotne w kontekście kryteriów dokonywania oceny spornego postanowienia, które to podlega ocenie według stanu z chwili zawarcia umowy oraz z uwzględnieniem okoliczności jej zawarcia;

- z pominięciem dowodów wskazujących na fakt poniesienia przez pozwanego bank kosztów ustanowienia zabezpieczenia spłaty kredytu w części odpowiadającej kwocie objętej ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza z pominięciem potwierdzenia uiszczenia przez pozwanego bank składek w związku z kredytem powodów w (...) S.A., a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwanego bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwanego bank i które pozwanego bank uiszczył, celem objęcia kredytu strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony

przez stronę powodową, wkład własny;

### **4) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, poprzez to, że:**

- Sąd I instancji dokonał fragmentarycznego ustalenia stanu faktycznego sprawy w zakresie posiadanej przez stronę powodową wiedzy o warunkach kredytowania, z pominięciem części materiału dowodowego sprawy, m.in. wynikających z wniosku kredytowego, regulaminu kredytów, zeznania powodów : z pominięciem okoliczności, iż włączenie spornego postanowienia do umowy stanowiło, przy uwzględnieniu całokształtu okoliczności sprawy, wyłączną konsekwencję podjętej przez kredytobiorców decyzji o ponadstandardowym zakresie kredytowania ( powyżej 80 % wartości nieruchomości),

- Sąd I instancji przyjął, że kwestionowane przez stronę powodową postanowienie § 3 ust. 4

jest właściwie tożsame treściowo z postanowieniem wpisanym do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...), podczas gdy pomiędzy postanowieniem kwestionowanym przez stronę powodową, a postanowieniem wpisanym do rejestru występują znaczące różnice, w szczególności klauzula wpisana do rejestru przewiduje automatyzm kontynuacji ochrony ubezpieczeniowej, podczas gdy z treści § 3 ust. 4 umowy strony powodowej nie wynika, aby ochrona ta była kontynuowana automatycznie;

## **II. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.**

### **1) naruszenie art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i art. art.385<sup>2</sup> k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:**

a) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy kredytu zawartego w§ 3 ust. 4 do ustalenia czy było ono przedmiotem indywidualnego uzgodnienia pomiędzy stronami i wywiedzeniu wniosku o jego abuzywności z faktu, że zostało ono zaczerpnięte z wzorca umownego stosowanego przez bank i nie było przedmiotem negocjacji stron oraz z niejednoznaczności postanowienia, podczas, gdy niezgodnienie postanowienia z konsumentem nie stanowi samo w sobie o abuzywności postanowienia, a otwiera jedynie drogę do badania wystąpienia przesłanek abuzywności w postaci sformułowania praw i obowiązków konsumenta z naruszeniem dobrych obyczajów w sposób rażąco naruszający jego interes, podobnie jak niejednoznaczność postanowienia, która stanowi jedynie o dopuszczalności badania przez Sąd postanowień umowy dotyczących głównych świadczeń stron, co doprowadziło do przeprowadzenia przez Sąd jedynie pozornej kontroli indywidualnej spornego postanowienia, bez wnikliwego zbadania wymienionych przesłanek abuzywności ( gdyż powodowie, na których spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu nie przedstawili dowodów na wystąpienie tych przesłanek ), których wystąpienie Sąd zanalizował pobieżnie traktując je w istocie jako jedną przesłankę i wywodząc błędnie bez dostatecznych podstaw w materiale dowodowym sprawy oraz w samej umowie kredytu, że postanowienie jest abuzywne ponieważ powodowie nie mieli wpływu na ukształtowanie jego treści oraz było ono niejednoznaczne w zakresie kontynuowania ubezpieczenia na kolejne okresy i kosztów ubezpieczenia;

b) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając klauzulę zawartą w § 3 ust. 4 umowy kredytu bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umowy kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów pierwszej i kolejnych opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego

postanowienia ( uzyskanie kredytu z niższym oprocentowaniem ), a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje i interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął

pod uwagę w najmniejszym stopniu;

c) nieuzasadnionym przyjęciu, iż przewidziany w § 3 ust.4 umowy kredytu obowiązek spełnienia przez powoda świadczenia pieniężnego, stanowiącego co do jego wymiaru równowartość świadczenia banku z tytułu ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia kredytu wynikającego ze specyfiki kredytu i zakresu żądania kredytobiorcy co do kwoty kredytu zaspokajającej interes powodów, stanowi samo w sobie podstawę do utożsamiania tegoż obowiązku umownego z narzuceniem przez przedsiębiorcę warunków umowy, według Sądu Rejonowego spełniających a limine przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c., z pominięciem rozważenia przyczyn leżących u podstaw wprowadzenia tego obowiązku do treści łączącej strony umowy, wynikających i w pełni zależnych od woli kredytobiorcy i żądanego przez niego zakresu

kredytowania , jak i rodzaju, charakteru ekwiwalentu tego świadczenia po stronie kredytobiorcy, w postaci objęcia kredytu taką formą zabezpieczenia, która umożliwiła jego udzielenie zgodnie z wnioskiem kredytobiorcy, mimo, iż według oferty skierowanej do ogółu potencjalnych klientów banku, bank nie przewidywał możliwości udzielenia kredytu w takim zakresie, jakiego oczekiwali powodowie bez wniesienia środków własnych ( § 21 pkt 5 regulaminu kredytów) i tylko w w/w zakresie żądając od powodów ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia, niwelującego ponoszony przez bank dodatkowy zakres ryzyka, którego nie zabezpiecza w pełni,

d) niezasadnym przyjęciu, iż fakt poniesienia przez stronę powodową kosztów odpowiadających poniesionemu przez bank dodatkowemu kosztowi, wynikającemu ze specyfiki kredytu udzielanego powodom, stanowi o działaniu sprzecznym z dobrymi obyczajami i naruszeniu interesów strony powodowej w rażącym stopniu, podczas gdy w w/w

okolicznościach, poza realizacją funkcji zabezpieczenia kredytu, do czego bank jest uprawniony według art. 93 ustawy Prawo bankowe i ograniczeniem ryzyka ponoszonego przez bank w związku z udzieleniem kredytu na takim poziomie, jaki wynika z przyjętego przez bank maksymalnego zakresu kredytowania ( 80% wartości nieruchomości) bez ustanawiania dodatkowych zabezpieczeń, pozwany bank nie odnosił żadnych dodatkowych korzyści kosztem kredytobiorcy, w tym korzyści finansowych, powodujących wzbogacenie banku, jako że kwota opłat pobranych przez bank od powodów była równa składkom uiszczonym przez bank na rzecz (...) S.A.;

e) niezasadnym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pozwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako naruszające dobre obyczaje i niezasadnione, a do tego prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie, co było brane pod uwagę przez kredytobiorców - w tym stronę powodową - przy zawieraniu umowy i decydowaniu o skorzystaniu z tej formy zabezpieczenia, tym bardziej ,że powodowie nie chcieli angażować środków własnych (i innych składników majątkowych , gdyż takowych nie posiadali) i sami przyznali ,że ubiegali się o kredyt na 100% wartości nieruchomości , gdyż jego oprocentowanie było niższe, aniżeli kredytu niższego, podczas, gdy w tym czasie ( 2006) wszystkie banki oferujące kredyty hipoteczne (ranking kredytów (...)) udzielając kredytu na 100% wartości nieruchomości bez wniesienia przez kredytobiorcę środków własnych proponowały dodatkowe zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego , co było zgodne z rekomendacją Komisji Nadzoru Finansowego i nie powinno być uznawane za naruszające dobre obyczaje;

f) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego ( § 21 pkt 5 regulaminu kredytów) , koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (do 80% wartości nieruchomości) , ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe (kredyt hipoteczny- ranking (...)). W powyższym zakresie Sąd Rejonowy zdaje się konstruować niedającą się wywieść ani z regulacji ustawowej, ani też z praktyki obrotu, szczególnie w 2006r., w tym z udziałem konsumentów, powinność pozwanego banku poniesienia przez niego wszelkich następstw i kosztów odnoszących się do specyfiki umowy, której zawarcia żąda konsument wnioskujący o udzielenie kredytu, z pominięciem przyczyn powodujących powstanie kosztów po stronie banku, będących wyłącznie pochodną zakresu żądania kredytobiorcy. Sąd Rejonowy zdaje się w ten sposób wyrażać zapatrywanie, iż wierzyciel (którym jest bank z tytułu udzielanego kredytu), wobec zamiaru zawarcia umowy z udziałem konsumenta, obowiązany jest udzielić kredytu w każdej kwocie, we własnym zakresie ponosząc koszty działania zgodnego z interesem klienta, zaś każdą formę obciążenia kredytobiorcy w/w kosztami, nie będącą standardem dla danej umowy kredytu (tj. wynikającą z żadanego zakresu kredytowania) traktować należy jako wypełniającą przesłanki z art. 385<sup>1</sup>k.c.;

g) wyłączeniu z zakresu oceny wstąpienia przesłanek z art. 385<sup>1</sup> k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy kredytu przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonaniu tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej. Sąd dokonał oceny w istocie w oparciu o samo brzmienie klauzuli, a nie w oparciu o szereg dowodów, w tym dokumentów złożonych przez pozwanego, w oparciu o które należało ustalić czy sporna klauzula narusza dobre obyczaje, z

uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów oraz czy narusza w stopniu rażącym interes powodów ( w szczególności interes ekonomiczny);

h) wyprowadzeniu wniosku, dającego się wywieść z motywów rozstrzygnięcia, iż przepisy art. 385<sup>1</sup> k.c. i 385<sup>2</sup> k.c. stanowią podstawę do dokonywania wyizolowanej od całokształtu relacji kontraktowej stron ich oceny, w oparciu jedynie o brzmienie konkretnego postanowienia umowy, tj. z pominięciem jego osadzenia w umowach zawartych przez strony oraz w okolicznościach towarzyszących ich zawarciu oraz stanowiących przyczynę wprowadzenia do treści umowy kredytu spornego postanowienia, w konkretnych okolicznościach działania stron w dacie zawierania umowy, których należyte rozważenie prowadzić winno do wniosku, iż pozycja strony powodowej jako konsumenta w spornej umowie nie prowadziła do naruszenia równowagi kontraktowej stron, zaś w relacji stron nie zachodził stan uzasadniający twierdzenie, że wystąpiły przesłanki z art. 385<sup>1</sup> k.c., w szczególności nie występowała przesłanka naruszenia interesów konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, którego stwierdzenie dopiero w takiej postaci, uzasadniać mogłoby sięgnięcie do środków ochrony przewidzianych w art. 385<sup>1</sup>k.c. i tylko w takich okolicznościach mogłoby uzasadniać uwzględnienie powództwa, z uwagi na konieczność przywrócenia naruszonej równowagi kontraktowej stron;

**2) naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c.**, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania dodatkowego zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków) wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne. Sąd I instancji zdaje się również pomijać cel ustanowienia dodatkowego zabezpieczenia spłaty kredytu wynikający z charakteru relacji stron, jak i funkcję tegoż zabezpieczenia, tj. zapewnienie pozwanemu bankowi - na wypadek wystąpienia sytuacji nie spłacania kredytu przez stronę powodową (co stanowi niewykonanie essentialia umowy kredytu) - ograniczenia ryzyka straty związanej z udzieleniem kredytu powodom, jak i możliwości rzeczywistego zaspokojenia wierzytelności banku z przedmiotów i praw stanowiących zabezpieczenie spłaty kredytu;

**3) naruszenie art. 385<sup>1</sup> k.c., w związku z art. 385<sup>2</sup> k.c. oraz z art. 22<sup>1</sup> k.c.** poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą, w taki sposób, iż powód jako konsument nie jest obowiązany do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą, jest uprawniony aby kierować się wyłącznie własnymi, uzasadnionymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsumenci będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą są osobami posiadającymi wyższe wykształcenie, które korzystając z usług profesjonalnego pośrednika kredytowego miały dostęp do informacji pozwalających ocenić wpływ postanowienia na koszty kredytowania, jak i ocenę proporcji tychże kosztów do korzyści odnoszonej przez powodów (przy braku angażowania własnych środków w transakcję zakupu nieruchomości). Na skutek pominięcia tych wszystkich okoliczności, podjęte przez Sąd I instancji rozstrzygnięcie, daje wyraz pełnej dowolności w traktowaniu konsumentów, z pominięciem przynależnych na gruncie wykładni prawa krajowego wzorców starannego, rozsądnego i świadomego konsumenta, w szczególności w takich przypadkach, kiedy ze względu zarówno na przymioty osobiste - wyższe wykształcenie, stan majątkowy, który pozwalałby wnieść wymagany przez

banki (nie tylko pozwany bank, ale praktycznie wszystkie banki działające w 2006 r. w obrocie) wkład własny, a tym samym nieustanawianie dodatkowego zabezpieczenia i nieponoszenie kosztów z tego tytułu (por. wnioski kredytowe powodów, zeznanie powoda) - strona powodowa jako konsument w relacji z pozwanym przy zawieraniu umowy działała z należytym rozeznaniem, decyzję o zawarciu umowy podejmowała świadomie, w okolicznościach, w których ze względu na osobiste przymioty, zapoznanie się z umową przed jej zawarciem, miała dostateczną wiedzę, pozwalającą na prawidłowe odczytywanie i zrozumienie postanowień umowy, jak i możliwość świadomego podjęcia decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z bankiem, względnie miała możliwość poniesienia zawarcia umowy (szczególnie, że sporny zapis był dla niej niejednoznaczny) i zaciągnięcia kredytu w konkurencyjnym banku z innym, oczekiwanym przez stronę powodową zabezpieczeniem spłaty kredytu w części stanowiącej brakujący (nie wnoszony) wkład własny. Sąd Rejonowy zdaje się dawać wyraz błędnemu pojmowaniu celu i istoty art. 385<sup>1</sup> k.c., który nie stanowi środka pozwalającego na dowolność kształtowania relacji stron stosownie do pożądanego przez konsumenta skutków w sferze interesów konsumenta na dowolnym etapie wykonywania umowy, a służyć ma jedynie przywróceniu równowagi kontraktowej stron, której zaburzenie następowałoby przy zawarciu umowy. Wbrew przyjętemu przez Sąd zapatrywaniu, przepis art. 385<sup>1</sup> k.c. nie może bowiem stanowić podstawy do ingerencji Sądu w umowę na etapie jej wykonywania, w wyniku zmiany oceny przez konsumenta ex post opłacalności spornego postanowienia umowy, po zrealizowaniu celu, któremu zapis ten miał służyć;

**4) Naruszenie art. 410 § 2 k.c.**, poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank uzyskał bez podstawy prawnej korzyść kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powodów, ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia. Sąd Rejonowy bezpodstawnie pomija niekwestionowaną przez stronę powodową okoliczność, iż pozwany poniósł odpowiadające kwotom uiszczonym przez powodów koszty objęcia kwoty kredytu stanowiącej niewniesiony

wkład własny ubezpieczeniem, a zatem nie odniósł w wymiarze finansowym żadnej dodatkowej korzyści kosztem kredytobiorcy, zaś jedynym motywem wdrożenia tego rodzaju działania i poniesienia kosztów było udzielenie powodom kredytu w żądanej wysokości na poziomie 100% wartości nieruchomości, w warunkach adekwatności ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń, tj. ustanowienia zabezpieczeń co do tej części (kwoty) kredytu, która nie

znajdowała pokrycia w zabezpieczeniu hipotecznym, i co do której - bez ustanowienia dodatkowej formy zabezpieczenia - pozwany bank nie uzyskiwałby zaspokojenia w razie niespłacania kredytu przez powodów, względnie - zaspokojenie wiarytelności banku powodowałoby powstanie dodatkowych kosztów czy zostałyby odsunięte w czasie na skutek

poszukiwania zaspokojenia ze składników majątku powodów jako dłużników osobistych;

**5) Naruszenie art. 411 ust.1 k.c.** poprzez przyjęcie, że powodowie nie mieli świadomości, że

kwestionowane postanowienie ma charakter niedozwolony, podczas, gdy powódka zeznała, że już przy pierwszym odnowieniu ubezpieczenia (a więc zarówno w 2009, jak i przy kolejnym w 2012 powodowie zdawali sobie sprawę, że postanowienie to w sposób niedozwolony kształtuje ich obowiązki, a pomimo to powodowie nie składali bankowi oświadczenia o zastrzeżeniu zwrotu świadczenia.

Powołując się na wskazane powyżej zarzuty strona pozwana wniosła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. I i III poprzez oddalenie powództwa w całości oraz poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za pierwszą instancję i zasądzenie tychże solidarnie od powodów na rzecz pozwanego;
- 2) 2) zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II
- 3) instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji.

W ocenie Sądu Okręgowego, chybiony jest podniesiony przez pozwanego zarzut naruszenia artykułu 233 k.p.c. Należy podnieść, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.; oraz w orz. z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/00). Zdaniem Sądu Okręgowego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wnioskowanym przez strony i dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych nie uchybiając przy tym zasadom z art. 231 § 1 k.p.c.

Należy wskazać, że kluczowe fakty jak samo zawarcia umowy kredytowej, jej treści, wysokości i terminów dokonywanych przez powodów wpłat i sposobów ich rozliczenia przez stronę pozwaną nie były sporne.

Oś sporu między stronami dotyczyła w głównej mierze oceny prawnej roszczenia strony powodowej. Zarzuty apelacji strony pozwanej zmierzały do wykazania, że § 3 ust. 4 przedmiotowej umowy nie stanowił tzw. klauzuli abuzywnej w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. przy czym argumentacja strony pozwanej sprowadzała się zarówno w kontekście zarzutów dotyczących ustaleń faktycznych jak i zarzutów naruszenia przepisów prawa materialnego do zakwestionowania zaistnienia przesłanek niezbędnych dla ustalenia abuzywności niedozwolonego postanowienia umownego.

W pierwszej kolejności zarzut apelacji dotyczył uwzględnienia przez Sąd Rejonowy rozszerzonej prawomocności wyroku Sądu Okręgowego – Sądu Ochrony Konsumenta i Konkurencji z dnia 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego wyrażonym w uchwale podjętej w składzie siedmiu sędziów z 20 listopada 2015 r. (III CZP 17/15, BSN 2015, Nr 11) "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone wyłącza powództwo o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę pozwanego w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 k.p.c.)". Ponadto Sąd Najwyższy wskazał, że "prawomocność materialna wyroku uznającego postanowienie wzorca umowy za niedozwolone - także po wpisaniu tego postanowienia do rejestru (art. 479<sup>45</sup> § 2 k.p.c.) - nie wyłącza powództwa o uznanie za niedozwolone postanowienia tej samej treści normatywnej, stosowanego przez przedsiębiorcę niebędącego pozwanym w sprawie, w której wydano ten wyrok (art. 365 i 366 w związku z art. 479<sup>43</sup> k.p.c.)". Postanowienie wzorca umownego, który został uznany za niedozwolony w ramach kontroli dokonywanej in abstracto są w zbieżne treściowo z kwestionowaną klauzulą i pochodzą od tego samego przedsiębiorcy. W sprawie niniejszej należało więc mieć na względzie ocenę zaskarżonego wzorca dokonaną przez sąd ochrony konsumentów i konkurencji choć wydane przez niego rozstrzygnięcie nie wykluczało przeprowadzenia jego indywidualnej kontroli (vide: Komentarz do art. 385(1) k.c. pod red. Grzegorza Karaszewskiego, LEX). Taka zaś kontrola została przeprowadzona również przez Sąd I instancji.

Strona pozwana podniosła, że niezasadnie Sąd I instancji przyjął, że powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowienia § 3 ust. 4 przedmiotowej umowy w sytuacji, gdy zabezpieczenie spłaty kredytu było konsekwencją świadomej decyzji powodów odnośnie kredytowania zakupu nieruchomości bez angażowania środków własnych. W ocenie Sądu Okręgowego jednak zarzut ten pozostaje bez związku z treścią § 3 art. 385<sup>1</sup> k.c. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że przedmiotowe postanowienie umowne zostało inkorporowane wprost ze wzorca umownego stosowanego przez bank. Sami powodowie wskazali w trakcie przesłuchania, że jedynym elementem umowy, który był negocjowalny była stopa oprocentowania kredytu, natomiast kategorycznie odmówiono im jakichkolwiek zmian w przedmiotowej umowie co do pozostałych postanowień. Ich zeznania są zbieżne z treścią przedstawionych dokumentów. W samym wniosku kredytowym (sporządzonym na standardowym formularzu bankowym) brak jest informacji o wymaganym

wkładzie własnym, w części dotyczącej zabezpieczeń widnieje jedynie enigmatyczne sformułowanie o zabezpieczeniu przejściowym w postaci ubezpieczenia kredytu – natomiast nie wiadomo kto ma być beneficjentem tego ubezpieczenia ani też jakie mają być jego warunki. Dokument (...) jak i decyzja kredytowa to dokumenty ewidentnie sporządzone na potrzeby wewnętrznych procedur bankowych. Powodom też nie zostały przedstawione ogólne warunki ubezpieczenia. W takiej zaś sytuacji trudno jest mówić o indywidualnym uzgodnieniu między stronami w zakresie przedmiotowego postanowienia umownego.

Odnosząc się do przesłanki zgodności z dobrymi obyczajami należy wskazać, że za godzące w dobre obyczaje należy uznać takie zachowania przedsiębiorcy, które w powszechnym odbiorze należy uznać z jednej strony za nierzetelne, nieuczciwe, wykorzystujące niewiedzę konsumenta czy jego niedoświadczenie, uchylające zasadzie transparentności, z drugiej zaś strony naruszające równowagę stron kontraktu, mające na celu ochronę interesów tylko jednej strony (przedsiębiorcy) i przerzucenie wszelkich związanych z tym kosztów na konsumenta. Będą to więc te wszystkie zachowania przedsiębiorcy, które nie są podejmowane w dobrej wierze w rozumieniu Dyrektywy Rady 93/93/1993 z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich i powodują znaczną nierównowagę kontraktową.

Przedmiotowemu postanowieniu umownemu można bowiem postawić zarzut przede wszystkim co do braku transparentności. Z treści postanowienia tego nie wynika bowiem jaka konkretnie część kredytu została objęta ubezpieczeniem (brak definicji wkładu własnego) i stąd też w jaki sposób została skalkulowana składka ubezpieczeniowa. Nie wiadomo wreszcie na jaki okres miała zostać przedłużona umowa i w jaki sposób miałyby później być naliczane kolejne składki. Wreszcie nie sprecyzowano jakie inne zdarzenie może prowadzić do zakończenia ubezpieczenia. Powodom nie przedstawiono również ogólnych warunków ubezpieczenia, nie byli więc w stanie ocenić zakresu tego ubezpieczenia i jego warunków. Reasumując postanowienie to jest wadliwe albowiem nie precyzuje w sposób jasny i nie budzący wątpliwości jakie prawa i jakie obowiązki na jego podstawie ma konsument. Jest to szczególnie rażące w przypadku umowy kredytowej wiążącej strony na wiele lat.

Postanowienie to charakteryzuje się również naruszeniem równowagi kontraktowej stron. Rozważania Sądu I instancji są w tym zakresie trafne. Przedmiotowa klauzula ma na celu wyłącznie ochronę interesu przedsiębiorcy czyli banku, który jest jej jedynym beneficjentem. Z kolei cały koszt tego zabezpieczenia spoczywa na konsumentce. Z treści zaś samej umowy nie wynika w jaki sposób to dodatkowe zabezpieczenie kredytu przekłada się na korzystniejszą pozycję konsumenta (większe prawa lub mniejsze obowiązki) tak jak jest chociażby w przypadku zabezpieczenia hipotecznego, którego brak powoduje wyższe oprocentowanie kredytu. Sam fakt, że kredyt został udzielony w wysokości 100% nie stanowi korzyści dla konsumenta. Wszak większy kredyt przekłada się również na większe odsetki dla banku. Powodowie co prawda uzyskali niższe oprocentowanie w trakcie negocjacji, ale zarówno z ich zeznań jak i przedłożonych dokumentów wynika, że niższe oprocentowanie łączyło się nie z dodatkowym zabezpieczeniem, ale udzieleniem kredytu w wyższej wysokości. Należy również zwrócić uwagę, że okres 36 miesięcy ubezpieczenia jest okresem dosyć długim, w przedmiotowym postanowieniu nie przewidziano żadnych mechanizmów pozwalających na zwrot części składki w przypadku wcześniejszej spłaty części kredytu. W praktyce więc może dochodzić do sytuacji, kiedy konsument spłacił znaczną część zadłużenia i zabezpieczenie kredytu nie jest konieczne lub nie jest konieczne w takiej wysokości, natomiast nie ma to przełożenia na finalną wysokość jego składki za dany okres trwania ubezpieczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego przedmiotowe postanowienie umowne w sposób rażący naruszyło interes konsumenta czyli powoda. Należy w tym miejscu zaznaczyć, że interes konsumenta to nie tylko interes w wymiarze ekonomicznym, ale również niewygodą organizacyjną, strata czasu czy nierzetelne traktowanie (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 3 lutego 2016 roku, VI Ca 12/15). Ocena czy doszło do naruszenia interesu konsumenta dokonuje się przez pryzmat ustalenia, jak wyglądałyby prawa i obowiązki stron bez zakwestionowanej klauzuli (vide: wyrok SN z dnia 27 listopada 2015 roku, I CSK 945/14). W sprawie niniejszej oznacza to, że sytuacja konsumenta byłaby zdecydowanie lepsza. Na skutek umieszczenia przedmiotowego postanowienia w umowie zaistniała bowiem dysproporcja między pozycją banku a konsumenta, która nie została rekompensowana w żaden sposób w treści umowy. Bank uzyskał bardzo dobre zabezpieczenie – w razie braku spłaty kredytu otrzyma on jego część objętą

ubezpieczeniem bez konieczności ponoszenia dodatkowych kosztów procesu i egzekucji. Tymczasem konsument i tak musi zaspokoić roszczenie regresowe ubezpieczyciela i uiścić dodatkowe koszty procesu i egzekucji. Wszystkie te okoliczności zostały rozważone przez Sąd I instancji.

W świetle powyższych ustaleń, Sąd Okręgowy stwierdza, że Sąd Rejonowy zasadnie ocenił, iż uiszczenie przez powoda na rzecz pozwanego kwoty 9251,82 zł stanowiło świadczenie nienależne stosownie do art. 410 § 2 k.c. albowiem wskutek uznania postanowienia § 3 ust. 4 umowy kredytowej za klauzulę abuzywną doszło do upadku podstawy do pobrania składek tytułem ubezpieczenia niskiego wkładu zgodnie z art. 385<sup>1</sup>§1 k.c. (postanowienie nie wiązało konsumenta), a tym samym spełniły się przesłanki uzasadniające dokonanie zwrotu przez bank nienależnie uzyskanej kwoty. Strona pozwana uzyskała korzyść majątkową poprzez obciążenie powodów kosztami zawarcia przez siebie z ubezpieczycielem generalnej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu w kredytach i pożyczkach hipotecznych i wzbogaciła się o pobrane od powodów kwoty z tytułu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu. Zatem, w zakresie tych kosztów, świadczenie spełnione przez powodów na rzecz pozwanego banku stanowiło świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. Należy również wskazać, że same przesłanki bezpodstawnego wzbogacenia przy świadczeniu nienależnym należy rozumieć specyficznie, już samo spełnienie świadczenia powoduje zubożenie po stronie spełniającego, a jego przyjęcie stanowi wzbogacenie po stronie przyjmującego (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 18 grudnia 2014 roku, I ACa 1280/14).

Odnosząc się zaś do naruszenia art. 411 pkt 1 k.c. należy stwierdzić, że pojęcie przymusu należy rozumieć szeroko. Dotyczy on sytuacji, kiedy mogą wystąpić niekorzystne i często nieodwracalne skutki względem osoby, która nie spełni świadczenia. W takiej sytuacji był również powód. Brak spełnienia świadczenia po jego stronie w kontekście § 15 i 23 umowy mogły skutkować wypowiedzeniem umowy kredytu, wystawieniem bankowego tytułu egzekucyjnego i wszczęciem postępowania egzekucyjnego (vide: wyrok SN z dnia 9 listopada 2005 roku, II CK 177/05). Nie bez znaczenia był również fakt, że świadczenia powoda były pobierane przez pozwanego z jego rachunku bankowego, a nie w wyniku każdorazowej dyspozycji.

W związku z powyższym orzeczono jak na wstępie.

O kosztach procesu w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz §2 pkt 4 w zw. z §10 ust. 1 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.

SSR (del.) Renata Drozd – Sweklej SSO Katarzyna Parczewska SSO Maja Smoderek

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi pozwanego.